

Kochaj mnie , a będę Twoją – dankemost57

Na statku gdzieś w kotłowni,
Tam, gdzie palacze są
Na tle płonących główni
Sylwetki czarne drżą
Wulgarną nucąc śpiewkę
Miotają słowa krewkie
I na portową dziewczkę
Czekają wszyscy wraz
Z pokładu marynarze
Dziś mają wolną noc
A w tym piekielnym żarze
Łeb pada niby kloc
Hej chłopcy, ja wam radzę
- zetrzyjcie z gęby sadzę
Za chwilę przyprowadzę
Tę, co zabawi nas
Już na schodach widać jej nogi
Mocne wino szykujcie i trzos
Już za chwilę dotknie podłogi
I z oddali dobiegnie jej głos

Kochaj mnie, a będę twoją
Całuj mnie i mocno tul
Niechaj dziś pocałunki twe ukoją
Beznadziejną tęsknotę moich ust
Kochaj mnie, a będę twoją
Nie chcę nic prócz słodkich warg
Niech pocałunki twe tej nocy mnie ukoją
Zanim ciało znów oddam na targ

Z pokładu marynarze
Dziś mają wolną noc
A w tym piekielnym żarze
Łeb ciąży niby kloc
Hej chłopcy, ja wam radzę
- zetrzyjcie z gęby sadzę

Za chwilę przyprowadzę tę,
Co zabawi nas
Niby kotłów wielkie ognisko
Płoną twarze i oczy ich grzmią
Pójdźmy tobie przyjrzeć się blisko
Kiedy śpiewasz piosenkę tą

Kochaj mnie, a będę twoją
Całuj mnie i mocno tul
Niechaj dziś pocałunki tve ukoją
Beznadziejną tęsknotę moich ust
Kochaj mnie, a będę twoją
Nie chcę nic prócz słodkich warg
Niech pocałunki tve tej nocy mnie ukoją
Zanim ciało znów oddam na targ



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych